Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 83. (Rok II). Częstochowa, Niedziela 9 Kwietnia 1933 r. Cena numeru 10 gr

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41. Telef. Nr 6.

Ceny ogłoszeń: za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Drobne ogłoszenia po 5 gr. za wyraz. Najmniej 50 gr.
Rękopisów nadesł. Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od g. 6—7 w.

Prenumerata miesięcznie wynosi zł. 2
zamiejscowa zł. 2.50

Panika na giełdzie londyńskiej

Niemcy przygotowują oszukańcze bankructwo

Paryż. — Przychodzą tu wiadomości alarmujące o zdenerwowaniu, które zapanowało na giełdzie londyńskiej pod wpływem wiadomości z Berlina.

Papiery niemieckie w ciągu jednego dnia spadły o 15 punktów.

Panuje powszechne przeświadczenie, że Niemcy z zimną krwią przygotowują światowy kryzys finansowy i spowodują spadek kursu marki, ażeby na drodze szantażu przeprowadzić rewizję i redukcję swego zadłużenia, zarówno państwowego, jak i prywatnego.

Zobowiązania niemieckie wobec zagranicy wynoszą 107 miljonów funtów w złocie, w pożyczkach publicznych, przeszło 100 miljonów w kredytach, udzielonych bezpośrednio przemysłowi niemieckiemu i 100 milj. w obligacjach zagranicznych miast niemieckich.

Ta groźba oszukańczego bankructwa, które spowoduje olbrzymie straty wielu finansistów, otworzy oczy świata na rzeczywisty charakter Niemiec.

Wiedeń. — Prasa tutejsza w sposób alarmujący omawia sprawy gospodarcze Niemiec i ocenia je w niesłychanie czarnych kolorach. W szczególności omawiane jest katastrofalne kurczenie się zasobów dewiz w Banku Rzeszy, które sięga przeszło 300 miljonów marek. Ten spadek pokrycia marki musi niewątpliwie wpłynąć restrukcyjnie na jej kurs. Urzędowa Reichspost, podając te informacje, zapowiada, że Austrja musi ustosunkować się do Niemiec z jak najdalej idącą ostrożnością.

W Niemczech dosadnie maluje sytuację „Die Stunde", która wręcz zapowiada, że Niemcy są na prostej drodze do ogłoszenia upadłości i wstrzymania płatności swych długów, nawet i prywatnych. Przyczynę tego załamania się dziennik widzi w przejaskrawieniu haseł samowystarczalności i lekkomyślnego wyzwania, które Hitler rzucił kulturze zachodniej i wielkiemu kapitałowi. t

Polska zgodzi się raczej na wojnę

niż na rewizję traktatów

Paryż. — Memorandum francuskie w odpowiedzi na propozycję anglowłoską natknęło się na olbrzymie trudności, zarówno w komisji spraw zagranicznych izby, jak i w łonie samego rządu.

Ale główną przyczyną, która wpłynęła na odroczenie publikacji memorandum, była interwencja delegata amerykańskiego, Normana Davisa.

Ameryka jest przeciwna kwartetowi wielkich mocarstw, powołanemu także do rozstrzygniecia sprawy rozbrojeniowej, obchodzącej bezpośrednio Amerykę.

Z tego powodu, jak rownież wobec energicznej akcji protestacyjnej ministra Titulescu, zapanowało we francuskich kołach lewicowych wielkie zamieszanie.

Konfuzja jest tak wielka, że brak wszelkiego punktu oparcia do należytego orjentowania się co do kierunku francuskiej polityki zagranicznej.

To też całe odjum krytyki spada na barki Paul Boncoura o którym „Echo de Paris" pisze, jako o najgorszym francuskim ministrze spraw zagranicznych od szeregu lat.

Niemniej mowa Daladiera w plenum izby świadczy, że premjer całkowicie solidaryzuje się z Paul-Boncourem i osobiście przyjmuje propozycję utworzenia dyrektorjatu, czterech wielkich mocarstw pod warunkiem, że niczyje prawa nie będą naruszone bez zgody zainteresowanych państw i Ligi Narodów.

Wszystko to świadczy, niestety, że chodzi głównie o interpretację artykułu dziewiętnastego, będącego niejako jądrem toczących się obecnie układów dyplomatycznych.

Interwencję ambasadora Chłapowskiego u ministra spraw zagranicznych Paul Boncoura — według „L'berte" — można streścić w jednem zdaniu: Polska zgodzi się raczej na wojnę natychmiastową, niż na rewizję traktatów. t

Kopalnia „Baśka"

nadal unieruchomiona

Sosnowiec. — Do tej pory nie została uruchomiona jeszcze kopalnia „Baśka", na której strajk klimontowski był przerwany wskutek zapewnień przedstawiciela władz i zarządu kopalni, że kopalnia w ciągu najbliższych dni zostanie puszczona w ruch.

Przykry zawód spotkał robotników, gdy przybyli, zgodnie z zapowiedzią, w czwartek do pracy. Brama była zamknięta. a na ich zapytania oświadczono im, że jakoby komisja techniczna prac swoich do tej pory nie ukończyła, wobec czego dyrekcja w obawie opanowania kopalni przez robotników, kazała bramy zamknąć. Jako nowy termin uruchomienia kopalni podano początek przyszłego tygodnia.

„Zakłady Modrzejowskie" zredukowały 100 robotników na hucie „Katarzynie" i w Milowicach. g

Skarga inż. Zaremby

przeciw „prasie czerwonej".

Do wydziału VIII-go sekcji III-ej sądu okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga inż. Zaremby przeciwko „prasie czerwonej" w związku z umieszczeniem w pismach tego wydawnictwa za niektóremi pismami lwowskiemi wiadomości, uwłaczających czci ojca ofiary mordu brzuchowickiego, inż. Henryka Zaremby. W wiadomościach tych podano, że inż. Zaremba w młodości rzekomo zabił swego brata, rzekomo wyrzucił na bruk swoją matkę i t. d.

Inż. Zaremba w skardze swojej stwierdza, że celem tych artykułów jest akcja, uprawiana od dłuższego czasu, odwrócenia uwagi opinji od Rity Gorgonowej, a skierowania uwagi na jego osobę. Inż. Zaremba pisze, że do oskarżenia go powołany jest prokurator, a nie „prasa czerwona", a do obrony Gorgonowej powołani są jej obrońcy i jej adwokaci. Inż. Henryk Zaremba domaga się ukarania redaktorów tych pism z art. 255 punkt 2 k. k. chroniącego życie prywatne i rodzinne. Grozi za to kara aresztu do lat 2. Skargę w imieniu Henryka Zaremby wniósł adw. dr. Stanisław Szurlej. b

Wielka gra Mussoliniego

prowadzi wprost do wojny

Londyn. — „Manchester Guardian" nie ustaje w zdecydowanej walce przeciwko planowi Mussoliniego. Dziennik rozpoczął serję artykułów, poświęconych projektom szefa rządu włoskiego.

Pierwszy z tych artykułów zajmuje się szczegółowo posunięciami Mussoliniego i dochodzi do przeświadczenia, że Mussolini działa w poszukiwaniu sojusznika.

Autor artykułu, określony dyskrytnie jako specjalny korespondent, który bawił ostatnio w Rzymie, a którym jest wytrawany korespondent genewski dziennika, twierdzi, że w toku rozmów w Rzymie pierwotny plan Mussoliniego uległ, na żądanie Mac Donalda, t y l u zmianom, że tekst, przedstawiony rządowi francuskiemu, nie był już oryginalnym tekstem Mussoliniego.

Gdyby ten pierwotny tekst Mussoliniego został ogłoszony, to napewno wywołałby w Europie jeszcze ujemniejszą reakcję. Niewątpliwie Mussolini występując z całym naciskiem z propozycją rewizji granic zaskoczył Mac Donalda, głównym celem wizyty której w Rzymie było odciągnięcie Mussoliniego od Niemiec. Ze swej strony Mussolini miał nadzieję, że uda mu się odciągnąć Wielką Brytanję od Frencji, zmusić Francję do udziału w pakcie czterech mocarstw, w którym Francja pyłaby odosobniona.

Korespondent twierdzi, iż na zasadzie szczegółowego rozważenia sytuacji w Rzymie, doszedł do przekonania, że Mussoliniemu nie z a l e ż y szczerze na utrzymaniu pokoju. Nie należy przez to rozumieć, że Mussolini pragnie wojny. Sytuacja Włoch jest tego rodzaju, że wojna bez potężnego sprzymierzeńca jest dla nich niemożliwa. Mussolini doskonale rozumie, że Niemcy jeszcze nie są potężnym sprzymierzeńcem.

Połączone siły Francji, Polski i Małej Ententy, przy życzliwej neutralności Rosji, mogłyby pokonać każdą komplikację na kontynencie europejskim. Mussolini zapewne nigdy nie uciekłby się do wojny, o ile to, czego pragnie, mógłby otrzymać bez wojny. Ale ma on cele, które nigdy nie będą mogły być osiągnięte bez wojny i dlatego zaryzykuje wojnę, gdy tylko Niemcy będą gotowe do niej. g

Militaryzacja lotnictwa sport.

w Niemczech

Berlin. — Minister Goering w wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Lokal Anzeiger" w sprawie organizacji lotnictwa sportowego w Niemczech, oświadczył, że cały obszar Rzeszy podzielony został na 15 grup krajowych, na których czele stoją tymczasowi kierownicy. Wszyscy członkowie związków lotniczych będą nosili jednolite mundury, które również będą posiadali urzędnicy komisarjatu Rzeszy do spraw lotnictwa. Będą to jednocześnie mundury grup niemieckich, biorących udział w międzynarodowych zawodach zagranicznych. Wywiad swój Goering zakończył oświadczeniem, że Niemcy muszą stać się „narodem latającym", gdyż tylko do takiego narodu należy przyszłość. g

Nowa wyprawa

Mac Donalda

Londyn. — W związku z wyjazdem Mac Donalda koła angielskie podkreślają jakoby podróż miała na celu omówienie rozbrojenia i wszechświatowej konferencji gospodarczej, a nie sprawy rewizji długów. Roosevelt miał dać do zrozumienia za pośrednictwem Normana Davisa, że niema nic przeciw przyjazdowi Mac Donalda i gotów jest wysłać oficjalne zaproszenie, o ile premjer angielski zobowiąże się, że długi wojenne nie będą oficjalnym ujawnionym tematem rozmów.

Mac Donald zgodził się na warunki Roosevelta.

Londyn. — Foreign Office ogłosiło tekst zaproszenia wystosowanego przez Roosevelta do Mac Donalda, oraz odpowiedź premjera brytyjskiego.

W swem zaproszeniu Roosevelt podkreśla, że chętnie powita w bliskiej przyszłości Mac Donalda w Waszyngtonie.

Przygotowania do konferencji gospodarczej, której przewodniczącym jest Mac Donald, oraz stan prac roz. brojeniowych wymagają omówienia Zdaniem Roosevelta sytuacja światowa jest poważna. Wszystkie kraje oczekują konkretnych czynów i posunięć.

Mac Donald zaznacza w swej odpowiedzi, że członkowie gabinetu skłonili go do przyjęcia zaproszenia prezydenta. s

Strajk włókienniczy na prowincji

Łódź. — Strajk na terenie Łodzi uznać można za ostatecznie zlikwidowany. Wczoraj podpisali umowę właściciele tkalni zarobkowych. Stawki robotników w tych tkalniach są o 3 proc, niższe, niż robotników w wielkim przemyśle.

W Zgierzu pracują większe fabryki a tkalnie zarobkowe, produkujące nie ze swoich materjałów nie doszły do porozumienia z robotnikami. Taka sama sytuacja jest w Konstantynówce. W Zduńskiej Woli trwa strajk w dalszym ciągu. W Ozorkowie ruszyła Schloesserowska Manufaktura, zatrudniająca 2 tys. robotników. b



Ś. p. biskup ordynarjusz przemyski ob. łac. Anatol Nowak zmarł w Przemyślu 5 b. m. Zwłoki zostały złożone w sobotę 8 b. m. w podziemiach katedry przemyskiej.

Prusy Wschodnie dominjum angielskiem?

Sensacyjne pogłoski w Paryżu.

Paryż. — Korespondent „I. K. C." dowiaduje się z paryskich kół dyplomatycznych o następującym sensacyjnym projekcie, wysuniętym ostatnio przez nieoficjalne sfery angielskie.

Mianowicie wzamian za zgodę mocarstw na Anschluss niemiecko-austrjacki oraz za zwrot Niemcom kolonji z wyjątkiem kolonji zawiadywanych przez Japonję, miałoby nastąpić odłączenie Prus Wschodnich od Rzeszy niemieckiej. Prusy wschodnie zostałyby przekazane pod suwerenność brytyjską i uzyskałyby autonomiczne prawa dominjum angielskiego.

Sfery angielskie spodziewają się, że w ten sposób sprawa Pomorza zostałaby ostatecznie załatwiona.

Wiadomość powyższą podajemy na odpowiedzialność naszych informatorów, zaznaczając, że pochodzą one z zupełnie wiarygodnego i bardzo poważnego źródła dyplomatycznego. b

Zbliżenie Anglji z Ameryką

Dążenie pres. Roosevelta.

Londyn. — Korespondent waszyngtoński „Times'a" donosi, że prezydent Roosevlt dąży do ścisłego porozumienia z Anglją.

Prezydent ma nadzieję, że trudności związane z zagadnieniem długów wojennych, zostaną pomyślnie rozwiązane.

Nietylko opinja publiczna, ale i kongres powitają z uznaniem zbliżenie anglo-amerykańskie. Jakkolwiek prezydent Roosevelt nie wysunął dotych czas żadnych propozycyj w sprawie moratorjum dla długów angielskich Ameryki, to jednak, jak stwierdza „Morning Post", widoki porozumienia w tej sprawie uległy znacznemu polepszeniu. b

Wznowienie procesu Gorgonowej

odbędzie się we wtorek

Kraków.— W kołach sądowych mówi się, iż wtorkowa rozprawa w procesie Gorgonowej rozpocznie się od orzeczenia prof. Olbrychta, który wygłosi swą opinję co do przyczyn śmierci Lusi Zarembianki i wyniku sekcji zwłok.

W dalszym ciągu przesłuchani będą biegli na temat krwi, chusteczki, dżagana itd. Ten program zostanie wyczerpany jeszcze przed świętami, a więc do Wielkiego Czwartku włącznie. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę rozprawy nie będzie. Możliwe jest, iż do tego terminu nastąpią również orzeczenia prof. Olbrychta i dr. Jankowskiego co do stanu umysłowego oskarżonej.

Po świętach odbędzie się przesłuchanie dwuch nieprzesłuchanych jeszcze świadków, przyczem możliwe jest zawnioskowanie dalszych świadków przez obronę.

Następnie odbędzie się czytanie aktów i protokułów, poczem nastąpią przemówienia stron. s

Wprowadzenie biskupa polowego

Warszawa.—W niedzielę 9 b. m. o g. 10 rano w kościele garnizonowym odbędzie się uroczyste wprowadzenie ks. biskupa polowego Józefa Gawliny, który udzieli uroczystego błogosławieństwa wojsku oraz wygłosi przemówienie powitalne. Następnie ks. biskup J. Gawlina odprawi uroczyste nabożeństwo. b

Składajcie ofiary na bezrobotnych

Zawieszenie dyrektora departamentu morskiego

w Min. Przemysłu i Handlu.

Warszawa — Dowiadujemy się, że prokurator sądu okręgowego w Gdyni otrzymał od kilku osób skargi na działalność dyrektora departamentu morskiego w Min. Przemysłu i Handlu dr. Hilchena. Na podstawie tych doniesień prokurator wszczął dochodzenie, zawiadamiając jednocześnie o tym fakcie ministra przemysłu i handlu.

Dyrektor Hilchen równocześnie zwrócił się do ministra, dr. Zarzyckiego z prośbą o zawieszenie go w urzędowaniu i wszczęcie przeciw niemu dochodzenia dyscyplinarnego wobec postawionych mu zarzutów. P. minister —jak się dowiadujemy — zgodził się na prośbę dyrektora Hilchena i zawiesił go w urzędowaniu. b

MIŁOŚĆ.

Marychna siedziała sama w przedziale pociągu pośpiesznego. W głębokiem zamyśleniu spoglądała przez okno na szybko mknący krajobraz. Myśli jej kotłowały po głowie. Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość wszystko tak jakoś dziwnie łączyło się ze sobą. Jedno tylko wiedziała zupełnie jasno, że za parę chwil ujrzy go znowu, po blisko trzyletniej rozłące.

Gdy się po raz ostatni ze sobą widzieli, myślała że już straciła go na zawsze. Wtedy, odtrąciła od siebie miłość Jurka, pomimo, że kochała go nad życie, mimo, że lgnęła doń całą duszą. Z wielką trudnością zdobyła się na ten stanowczy krok, zrobiła to jednak przez wzgląd na ojca, jej ojca, który wcześnie owdowiał i odtąd całe życie poświęcił swej ubóstwianej córce.

Marzył on o lepszej karjerze dla swej jedynaczki, która o żadnym małżeństwie nawet słyszeć nie chciała.

Postanowiła pozostać przy ojcu i pracować, gdy więc wybuchła wojna, jedna z pierwszych wstąpiła w kadry sanitarjuszek, tych bezimiennych bohaterek, które tak samarytańską niosły pomoc nieszczęśliwym kalekom, potrzebującym ich opieki. W jednym z licznych szpitali, znalazła to, czego najbardziej szukała, czego pragnęła: pracę i zapomnienie Wszystkie serca, nieszczęśliwych kalek, lgnęły do pięknej i pracowitej siostrzyczki. Marychna znana jednak tylko swój obowiązek, myśli jej zaś stale błądziły koło tej niezapomnianej postaci, którą, jak zresztą wszyscy zakochani, zdobiła we wszelkie możliwe zalety.

Pewnego dnia jednak, list wyrwał ją ze zwykłej równowagi ducha... „Jurek został ciężko ranny w potyczce",—pisał jeden z jego przyjaciół „i leżąc w maglinie stale wspominał jej imię, niewątpliwie doń przyjedzie, aby go chociaż pocieszyć...

Nie było już mowy nawet o żadnych przeszkodach, ani zaporach, musiała jechać. Wzywał ją do siebie! Był ciężko ranny!

Czyżby to było prawdą? Mechanicznie powtarzała te słowa, nie mogąc jednak w to uwierzyć. Pragnął jej... więcej nie chciała nic wiedzieć... Pojechała ..

*

Pokój tonął w półmroku, jedynie na kominku wesoło płonął ogień. Mężczyzna oświetlany błyskami płomienia, padające go od czasu do czasu z kominka, siedział w głębokim fotelu, odwrócony od drzwi wejściowych.

Serce Marychny, waliło jak młotem, gdy niepostrzeżenie przekroczyła próg izby i krzyknęła: „Jurku!!!" Mężczyzna siedzący przed kominkiem, otrząsnął się jakby z głębokiego snu i gwałtownie odwrócił głowę.

— Czy to ty Marychno?—jak krzyk raczej zadźwięczał głos jego.

Pełen radości, wyciągnął do niej obie ręce. Nie ruszyła się z miejsca stała jak wrośnięta w ziemię, szeroko roztwartemi oczyma patrząc na jego zeszpeconą twarz. Ile razy od otrzymania owej straszliwej wieści. mówiła sobie, że nie przerazi się wcale jego widokiem, a teraz?! Nie to było wprost straszne, tego było zawiele! Twarz, przedstawiała jedną czerwoną bliznę, był bez prawej nogi, a głowa, ta piękna bujna czupryna była cała siwiuteńka, starzec, zgrzybiały starzec. Wciąż jeszcze wzdragała się, do głębi przejęta tym widokiem.

Ręce Jerzego opadły bezwładnie na kolana, boleśnie dotknięty jej przerażeniem opuścił głowę nisko na piersi i w głękokiem milczeniu oczekiwał jakby na wyrok... Gdy po chwili znów podniósł oczy do góry, Marychna stała obok niego, a w oczach jej nie spostrzegł miłości, lecz bezgraniczne współczucie.

— Jurku—zawołała i jakgdyby wstydząc się swej chwilowej słabości uklękła przy fotelu, na którym siedział.

— Zostaw Marychno, ja to doskonale rozumiem, tyś nie miała zamiaru mnie dotknąć, ale... — przerwał spostrzegłszy jej cudne oczy pełne łez.

— Jurku—zaczęła znowu, ujmując jego rękę—los nas kiedyś rozdzielił, ale moja miłość do ciebie nie wygasła, ona wiecznie trwa! Dzisiaj całkowicie rozporządzam sobą, jeśli tylko zechcesz..,— dodała mocno zawstydzona—nikt nie będzie stał na drodze do naszego szczęścia...

— Dziecko, drogie—zawołał wzruszony—ja nie mogę przyjąć tej ofiary!

— A więc nie kochasz mnie więcej?!

— Marychno, jak możesz o to pytać? Dziś kocham cię stokroć więcej, kocham cię nad życie, nad wszystko na świecie, ale.. właśnie dlatego nie chcę cię uczynić nieszczęśliwą!

— Pomimo, że ja gragnę jaknajrychlej zostać twoją żoną?

— Życie z tobą dzieciaku, będzie rozkosznym snem, o którym nigdy nawet marzyć nie śmiałem!...

— Pójdę po jednego z twych przyjaciół—przerwała mu energicznie — aby nam dopomógł przy załatwieniu wszelkich formalności. Szybko podniosła się z klęczek i szczęśliwa, z odniesionego na samą sobą, zwycięstwa, pochyliła się nad nim i musnęła go ustami w czoło.

Jerzemu uderzyła cała krew do biednego, tak strasznie zeszpeconego oblicza, przyciągnął ją do siebie, mocno objął ramionami i gorąco pocałował prosto w usta.

Marychna zbladła, wysunęła się z jego ramion, po chwili jednak już znów opanowana, uścisnęła mu mocno dłoń obiecując, że za chwilę powróci.

Ogień na kominku powoli wygasła. Jerzy siedział zapatrzony przed siebie, mocno zamyślony. Głeboka bruzda zarysowała się na jego czole, twarz przybrała wyraz ostry i stanowczy. Jak mógł się jeszcze wahać, czy wolno mu było przyjąć tę ofiarę?

„Marychno, kocham cię!" wyszeptał pochylony nad jej fotografją. Z wielkim trudem podniósł się z fotela i dowlókł się do stołu, wyjął z szuflady jakiś mały błyszczący przedmiot, mocno go ścisnął w ręce i zawołał: „Marychno jedyna, ja—cię kocham!"...

*

Na dole, na ulicy, zatrzymały się właśnie przed oknami pokoju Jerzego, jakieś dwa roześmiane dziewczątka, które wśród śmiechu opowiadały sobie jakieś zabawne zdarzenie.

Nagle jedna z nich zamilkła i przerażona spojrzała w górę. Padł strzał... Druga, nic nie słyszała, beztrosko ujęła przyjaciółkę pod rękę i wciąż jeszcze śmiejąc się i żartując, pociągnęła ją za sobą... *dek.* b

Chwila bieżąca.

— Organ armji sowieckiej „Krasnaja Zwiezda" ostro wystąpił przeciwko rewizji traktatów pokojowych.

— Z Litwy zbiegli na samolocie do Polski dwaj oficerowie eskadry kowieńskiej. Internowani w Polsce, oświadczyli, że zbiegli z Litwy z powodu wykrycia spisku wojskowego w armji.

— „Arbeiter Ztg" donosi, że morderców na dra Belka nasłał prezydent policji w Monachjum Himmler.

— Komitet budowy grobowca-kaplicy Jana Kasprowicza na Harendze postanowił złożyć zwłoki poety w dniu 1 sierpnia, jako w siódmą rocznicę zgonu.

— Z Waszyngtonu donoszą, że prez. Roosevelt mianował ambasadorem St. Zjedn. w Warszawie posła Jamesa Michela Curley.

— Stowarzyszenie właścicieli składów aptecznych RP. powzięło rezolucję odwołania wszelkich zamówień w Niemczech.

— Główne dowództwo wojsk japońsko-mandżurskich komunikuje, że po zdobyciu przełęczy Lowenku, rozpocznie się marsz na Pekin i Tsien-Tsin.

— Senat Stanów Zjednoczonych przyjął projekt ustawy o 30 godzinnym tygodniu pracy.

— Wkrótce rozpoczną się rokowania polsko-sowieckie w sprawie wymiany więźniów politycznych. Sowiety mają wydać Polsce około 50 Polaków, w tem 8 duchownych.

— W czerwcu i lipcu przybędzie do Wilna kilka wycieczek zagranicznych z Francji, Anglji, Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji. g

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	KWIECIEŃ 9 Niedziela	Słońca
	Dziś Dyonizego Jutro Marji Kl.	wschód 5.05 zachód 6.19

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 8 na 9 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33
p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6

W nocy z dnia 9 na 10 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Kozerskiego II Aleja 26
i apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 10 na 11 bm. otwarte dębą następujące apteki:
p. Walocha III Aleja Nr. 50
p. Pieńkowskiego i Reterskiego, ulica

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.
„Papa kawaler"

Kino „Odeon".
„Ścigana przez los".

Kino „Nowości".
»Transatlantic« »Postrach Arizony«

Kino „Oaza".
„Djabelski pazur".

— Podinspektor Stano w Częstochowie. Wczoraj rano przybył do naszego miasta zastępca wojewódzkiego komendanta PP. p. podinspektor Stano. Po zapoznaniu się z pracami policji w Częstochowie, pan podinspektor Stano, po południu zarządził odprawę dla komendantów posterunków policyjnych miasta i powiatu. Przy odprawie obecni byli: prokurator sądu okręgowego w Piotrkowie p. Płowecki, referendarz starostwa p. Maletz, powiatowy komendant PP. p. komisarz Grabowski, oficerowie policji oraz przedstawiciel urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych. Podinspektor Stano zaznajomił komendantów z najnowszemi przepisami służbowemi, oraz udzielił im wskazówek natury teoretycznej i praktycznej. g

— Zapisy do szkół powszechnych. Rada Szkolna Miejska w Częstochowie zawiadamia rodziców, mających dzieci w wieku szkolnym, że zapisy do szkół powszechnych dzieci urodzonych w roku 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, odbędą się w dniach 10,11, i 12 bm. w godz. od 9 12 ej i od godz. 15 ej do godz. 18

Opieka domowa winna w oznaczonym terminie zapisać dzieci w wieku obowiązku szkolnego w publicznej szkoły powszechnej tego obwodu szkolnego, w którym dziecko zamieszkuje lub przedłożyć dowód przyjęcia dziecka do innej szkoły (państwowej publicznej lub prywatnej) albo dowód (może być oświadczenie) zapewnienie dziecku odpowiedniej nauki domowej, (art. 9 ustawy o ustroju szkolnictwa.). g

— Z teatru Kameralnego. W sobotę i w niedzielę „Papa Kawaler" znakomita komedja Carpentera z Januszem Staszewskim w roli tytułowej

Obniżenie honorarjów adwokatów

Rozporz. min. sprawiedliwości

— Dnia 6 b. m. utraciło moc obowiązującą, poprzednio wydane przez ministra sprawiedliwości rozporządzenie o wynagrodzeniu adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych, a weszło w życie nowe.

W nowem rozporządzeniu wprowadzono zmianę w par. 13, ustalającą minimum wynagrodzenia należnego adwokatowi w kwocie 15 zł. za prowadzenie sprawy, która zakończyła się wyrokiem zaocznym, w której pozwany uznał roszczenia powodowe, w której postępowanie zostało zakończone ugodą stron, w której pozew został cofnięty lub w której sąd odrzucił pozew na pierwszej rozprawie z powodu niedopuszczalności drogi procesu cywilnego, niewłaściwości sądu, istnienia sporu o to samo roszczenie między temi samemi stronami i t. p.

Poważne zmiany wprowadzone w rozdziale, mówiącym o wynagrodzeniu adwokatów przy prowadzeniu spraw upadłościowych.

Nowe rozporządzenie przewiduje, iż w postępowaniu upadłościowym lub w wypadku t. zw. nadzoru sądowego i w postępowaniu ugodowym sąd określa wynagrodzenie adwokata za czynności kuratora, syndyka, zarządcy masy upadłościowej, nadzorcy sądowego lub zarządcy ugodowego w kwocie nieprzekraczającej 3.000 zł. miesięcznie. Ta kwota wynagrodzenia pojęta jest w nowem rozporządzeniu jako maksimum honorarjum adwokata zajętego przy sprawie upadłościowej. t

Międzynarodowa złodziejka

na ławie oskarżonych

— Dzień 20 listopada ub. roku był mglisty, padał ulewny deszcz. Na ulicach było pusto, ale nie ze wszystkiem. Środkiem jezdni jechała dorożka, w niej zaś siedziała jakaś kobieta, sądząc z ubrania, wyglądała conajmniej na żonę dygnitarza państwowego V stopnia.

Najdziwniejszem jednak było to, że z tyłu dorożki uczepił się jakiś człowiek, który w chwili zatrzymania się dorożki na ulicy 3 go maja przed domem nr. 14, zeskoczył szybko na ziemię i ukrył się w bramie. Z dorożki wysiadła nieznajoma i udała się do niejakiej Sendalowej, której wręczyła dość duży pakunek, mówiąc coś do niej w niezrozumiałym języku, poczem odjechała dorożką. Sendalowa niezwłocznie udała się z paczką do sąsiadki Laskowskiej, u której zostawiła paczkę.

Te tajemnicze wizyty, niezrozumiały język, jakim się posługiwały niewiasty, były obserwowane przez tajemniczego wywiadowcę, którym okazał się st. post. J. Cioch.

On to poznał w damie z dorożki, międzynarodową szopenfeldziarkę, poszukiwaną przez policję kilku państw, Józefę Bojko. Stwierdziwszy tę okoliczność, w towarzystwie kiku wywiadowców przeprowadził rewizję w mieszkaniu Laskowskiej.

Początkowo niczego nie znalazł, dopiero po uciążliwych poszukiwaniach odkrył, że za obrazem jest duży otwór, gdzie właśnie była przechowywana paczka, w której znajdowało się kilka drogocennych futer, przedstawiających wartość kilkuset dolarów.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że J. Bojko wraz z Sendalową w czasie pobytu w Krakowie, skradła ze sklepu Grubnera (Grodzka 55), kilkadziesiąt skórek cielęcych i 4 bobrowe, oraz różne cwetry jedwabne i cenne chusty tureckie.

Na skutek tego przestępstwa, obie „szopenfeldziarki" stanęły przed sędzią Gaislerem, by zdać rachunek sumienia ze swoich czynów.

Naturalnie obie wyparły się winy, a Sendalowa była na tyle bezczelna, że zwróciła się ze skargą do prokuratora, na st. post. Ciocha, który miał być rzekomo kochankiem jej siostry Sabiny Kosowskiej, co, po przeprowadzeniu dochodzenia, okazało się kłamstwem.

Sąd wymierzył oskarżonym po 6 miesięcy więzienia. s

Ceny normalne. Zniżki i abonamenty ważne. W niedzielę o godz. 15,30 i o 17,45 dwa popołudniowe przedstawienia „Papy Kawalera" po cenach zniżonych od 49 gr. Będą to ostatnie przedstawienia „Papy Kawalera"

Z powodu niedyspozycji p. J, Orchonia, odtwórcy głównej roli w komedji Winawera „Smaczny chleb kłamstwa" — premjera tej sztuki musi być odłożona. g

— Zawody „Myszków — Skra" W niedzielę 9 bm. o godz. 16,30, na stadjonie im. Marsz. J. Piłsudskiego, (Pułaskiego 2) odbędą się zawody piłki nożnej o mistrz. kl. „A": Myszków Skra." Ze względu, że w naszym mieście są to pierwsze zawody o mistrzostwo w tym sezonie oraz, że w ubiegłą niedzielę Skra w zawodach towarzyskich z „Victorią" uzyskała wynik remisowy, a Myszków w tym sezonie jeszcze nie grał, zawody zapowiadają się b. interesująco. g

— Zawody w piłkę nożną. W niedzielę 9 b. m. o godz. 15,15 na boisku miejskiem na Zawodziu, odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. „A" między benjaminkiem, „Częstochówką" a „Turystami".

Ze względu na brak ogrodzenia boiska kasa honorowa. b

— Nieszczęśliwy wypadek. Dziś o godz. 10.30 pracownik telefoniczny p. Hubka zdejmował izolatory z wierzchołka słupa. W pewnej chwili słup— wskutek długoletniego przebywania w ziemi—przewrócił się, przygniatając Hubkę.

Rannego odwieziono do szpitala. b

Odroczenie terminu

służby wojskowej.

Poborowi, którzy zamierzają starać się o odroczenie terminu służby wojskowej z tytułu studjów, mają obowiązek złożenia podania z załączeniem zaświadczenia zakładu naukowego oraz odpisu zaświadczenia komisji poborowej, zaś o ile chodzi o uczniów terminujących w rzemiośle zaświadczenia o odbywaniu nauki w rzemiośle—zaświadczenia o odbywaniu nauki w rzemiośle lub handlu.

Podania takie winny być składane u władz administracji ogólnej w ciągu dni 14 po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby wojskowej. Gdyby okoliczności, uzasadniające prawo do ubiegania się o odroczenie powstały po upływie tych 14 dni, podania winny być wnoszone nie później, jak w 4 tygodnie od chwili uzyskania wiadomości o tych okolicznościach. W tych terminach mogą być składane podania przez poborowych, starających się o odroczenie służby wojskowej z tytułu praw jedynych żywicieli, lub z tytułu odziedziczenia gospodarstwa rolnego. Poborowi, którzy mają zamiar wystąpić o przedłużenie posiadanego dotychczas odroczenia służby wojskowej, z tytułów wyżej wymienionych, względnie o ulgę 5-miesięczną służby wojskowej, winni złożyć odpowiednie podania, najpóźniej do dn. 1 lipca. b

W ŚMIERTELNEJ WALCE

to tytuł sensacyjnej powieści, której druk rozpoczynamy w specjalnym ośmiostronnym dodatku powieściowym w poniedziałek 10 b. m.

Każdy Czytelnik „KURJERA CZĘSTOCHOWSKIEGO" będzie mógł stworzyć sobie zupełnie darmo

WŁASNĄ BIBLJOTEKĘ!

— Rada Przyboczna zadecyduje o podwyżce cen mięsa. — Dziś odbyła się w magistracie konferencja komisji cennikowej w sprawie podwyżki cen mięsa i wyrobów wędliniarskich.

Podwyżkę ceny mięsa wołowego odłożono na po świętach, natomiast wyrobów wędliniarskich rozpatrzy dopiero Rada Przyboczna przy Kierowniku Tymcz. Zarządu Miasta na najbliższem posiedzeniu. s

— Pozwolenia na broń wydawane będą tylko w Kwietniu. — Osoby posiadające pozwolenia na broń palną do użytku osobistego na rok 1932, winny w okresie czasu od 1 go do 30 bm. złożyć we właściwem starostwie grodzkiem, podług miejsca zamieszkania, podania o pozwolenie na 1933 r.

Osoby, które nie wniosą podań do dnia 30 bm. będą pociągnięte do odpowiedzialności karno-administracyjnej za posiadanie broni nielegalnej. s

— Przed likwidacją Kapituły odznaki b. więźniów ideowych. — Kapituła odznaki b. więźniów ideowych z lat 1914 — 1921 podaje do wiadomości, że z dniem 1 marca r.b. przystąpiła do czynności likwidacyjnych, wobec czego nowych zgłoszeń o nadanie odznaki rozpatrywać nie będzie.

Zgłoszenia nadesłane w ciągu ostatnich miesięcy załatwione zostaną.

Wszelką prasę uprasza się o przedruk niniejszego komunikatu. s

— Zaciąg ochotniczy do lotnictwa. Ogłoszenie zaciągu ochotniczego do służby wojskowej w r. b. przewiduje m. in. zaciąg do lotnictwa wojskowego.

Ochotnicy z cenzusem naukowym (matura) przyjmowani mogą być do lotnictwa w charakterze personelu latającego, przedewszystkiem z pośród absolwentów cywilnych szkół pilotów, w charakterze personelu technicznego zaś—z pośród absolwentów średnich szkół technicznych z wydziałem mechaniczno lotniczym, oraz z pośród studentów politechnik z wydziałów mechanicznego (zwłaszcza sekcja lotnicza), elektrotechnicznego, mierniczego, oraz chemicznego — Ochotnicy bez cenzusu przyjmowani mogą być do lotnictwa z pośród pilotów (absolwenci p. w. lotn., kursów szybowcowych i cywilnych szkół, pilotów), następnie absolwenci szkół zawodowych, rzemieślniczych, przemysłowych i dokształcających z wydziałami lotniczym, samochodowym i elektrotechnicznym, wreszcie inni, posiadający wykształcenie conajmniej 6 klas szkoły średniej ogólnokształcące lub równorzędne.

Ostateczne przyjęcie ochotników z cenzusem zależne jest od wyniku badań w Centrum badań lotniczych (personel latający).

Kandydaci do lotnictwa bez cenzusu, uznani przez komisje poborowe za zdolnych do służby wojskowej, wcielani będą do formacyj lotniczych bez uprzedniego badania warunkowego w Centrum badań lotniczo-lekarskich. s

— Przepisy o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. W najbliższym czasie ukaże się w „Dzienniku Ustaw" ustawa z dnia 18 marca 1933 r. zmieniająca rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. Nowela ta, biorąc pod uwagę, że istniejące w Państwie uczelnie weterynaryjne wyszkoliły już znaczną ilość lekarzy weterynaryjnych oraz dążąc do postawienia na właściwym poziomie organizacji urzędowego badania, zmienia obecny przepis w tym kierunku iż również w miejscowościach poniżej 10,000 ludności badanie zwierząt rzeźnych i mięsa ma być w zasadzie powierzone lekarzom weterynaryjnym. Sprawę stopniowego zastępowania dotychczasowych oglądaczy mięsa przez lekarzy weterynaryjnych ma uregulować rozporządzenie wykonawcze. Nowela wejdzie w życie w 20 dni po ogłoszeniu. g

Egzekucja sądowa a wojsko

W odpowiedzi czytelnikowi „Kurjera Częst."

— Od dłuższego czasu redakcja naszego pisma otrzymuje szereg listów z prośbą o wyjaśnienie, wzajemnego stosunku pomiędzy egzekucją sądową a wojskiem. Na wszystkie pytania Szan. Czytelników, odpowiadamy następującem wyjaśnieniem (Red.)

1) Komornik może wezwać pomocy wojskowego organu bezpieczeństwa, jeżeli osoba wojskowa stawia mu opór. Jeżeli zwłoka grozi udaremnieniem egzekucji, a na miejscu niema wojskowego organu bezpieczeństwa, może komornik wezwać pomocy organów policji. 2) Komornik może żądać pomocy oddziału wojska, ale tylko za pośrednictwem kierownika sądu grodzkiego i tylko wówczas, gdy chodzi o zbiorowe akty oporu lub gwałtu przeciw czynnościom egzekucyjnym komornika, których organa policji nie są w stanie stłumić. 3) W obrębie budynków wojskowych i na okrętach wojennych może komornik spełniać czynności egzekucyjne tylko po uprzedzeniu komendanta i w asyście organu wojskowego, wyznaczonego przez właściwego komendanta wojskowego. 4) Przeszukanie odzieży (rewizję osobistą) u osoby wojskowej może komornik przeprowadzić tylko przez organ wojskowy, wyznaczony w tym celu przez właściwą władzę wojskową. 5) Uposażenie oraz zaopatrzenie emerytalne osób wojskowych podlega egzekucji według przepisów ustawy o potrąceniach z 1923 r. 6) Żołd oraz wszelkie inne należności służbowe i uboczne niezawodowych podoficerów i szeregowców nie podlegają egzekucji. 7) Przepisy o egzekucji sądowej z uposażenia funkcjonarjuszów państwowych w administracji wojskowej, zawarte w ustawie o potrąceniach z r. 1925 tracą moc obowiązującą, a w ich miejsce wstępują przepisy art. 68 § 1, 2 i 3 omawianego „Prawa".

To ostatnie postanowienie nastręcza obecnie w praktyce pewne trudności w stosowaniu w tych wypadkach, w których egzekucja sądowa z upoważnienia zbiega się z potrąceniami administracyjnemi, gdyż w omawianych rozporządzeniach nie ustalono, jaką powinna być wysokość potrąceń łącznych. Luka ta będzie niewątpliwie zapełniona przy najbliższej nowelizacji ustawy o potrąceniach z 1925 r. s

—o—

Zła wola, czy niedbalstwo?

Brak wyrobienia społecznego wśród wielkiego przemysłu częstochowskiego

— Niezwykle charakterystyczna sprawa, dla stosunków sanitarnych w Częstochowie, była rozpatrywana wczoraj w sądzie grodzkim.

Na ławie oskarżonych zasiadł p. Natan Rotsztejn, właściciel klejarni (Gazowa 39) pod zarzutem zanieczyszczania wody i koryta rzeki Warty i jej dopływu Konopki.

Komisja sanitarna magistratu, która udała się do fabryki kleju, na skutek licznych skarg mieszkańców, korzystających z wody rzecznej, stwierdziła na miejscu, po zbadaniu kanałów i dołów osadowych, że istotnie urządzenia te, jako budowane przed kilkudziesięciu laty nie spełniają należycie swego zadania, pozatem siatka u wylotu kanału została zżarta przez kwasy, tak że wszelkie odpadki wpływają do koryta — zanieczyszczając je. Nadto komisja stwierdziła, że do wyrobu kleju używa się w dużych ilościach kwas siarczany, wapno i inne chemikalje o własnościach silnie trujących.

Państwowy Zakład Badania Żywności w Łodzi, po dokładnej analizie ścieków z wylotu kanału do rzeki, wydał następujące orzeczenie. t

„Zbadana woda ściekowa bezwzględnie przyczynia się do zanieczyszczania rzeki. Ścieki te jako szkodliwe, winny być odprowadzone do *przewodów kanalizacyjnych, a następnie skierowane do stacji oczyszczania ścieków*". Na podstawie tego orzeczenia i zeznań członków komisji sanitarnej, sędzia Szymański skazał Natana Rotsztejna na 100 zł. grzywny z zamianą wrazie nieściągalności na 2 tygodnie aresztu. Tyle o tej sprawie sąd, który trzyma się odpowiednich ustaw, których przekroczyć mu nie wolno, choćby te ustawy były dla obecnych wymogów życiowych—przestarzałe.

My ze swej strony, na marginesie tej rozprawy, dodamy, że Częstochowa, z powodu założenia kanalizacji i wodociągów popadła w ciężką sytuację finansową, że budżet ogranicza się do najkonieczniejszych wydatków, tylko dlatego by miasto podnieść do rzędu miast europejskich. I jeżeli te ciężkie miljony dolarów wydało się na kosztowne urządzenia sanitarne, to nie poto, żeby wielki przemysł w dalszym ciągu, jak za dawnych lat obrzydzał piękno krajobrazu, niszczył rybostan i był rozsadnikiem chorób zakaźnych wśród mieszkańców naszego miasta którzy mają prawo, jeśli to jest pora letnia, wykąpać się w czystej wodzie, a nie w jakiejś lepkiej brudnej cieczy, o ohydnym zapachu, w całych płatach zgęszczonego tłuszczu zużytego przy maszynach. I na to niema rady.

Pamiętamy, jakie walki musiał staczać Tymczasowy Zarząd Miasta z dyrekcjami niektórych fabryk o przyłączenie ich do kanalizacji i wodociągów i to tylko domów mieszkalnych. O podobnych stosunkach zagranicą niema nawet mowy. Tam olbrzymie fabryki stoją nad rzekami i mimo to odprowadzają ścieki do specjalnych oczyszczalni, skąd wypuszczane są do rzeki kilka kilometrów za miastem.

Sądzimy, że wreszcie miarodajne czynniki przedsięwezmą odpowiednie kroki celem skłonienia fabryk do przyłączenia ich do miejskich kanalizacji. Najwyższy czas po—temu. b

— Redukcje zaległości podatkowych. Izby i urzędy skarbowe otrzymały od Min. Skarbu prawo umarzania oraz rozkładania na raty zaległości podatków: dochodowego i przemysłowego. Umorzone mogą być zaległości z przed dnia 31 grudnia 1931 r. wynoszące nie więcej niż 100 złotych oraz grzywny nałożone na podstawie przepisów karnych ustawy o podatku przemysłowym i dochodowym.

Pozatem mogą być obniżone, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie: kary za zwłokę oraz odsetki za odroczenie.

Czasowe rozszerzenie kompetencyj izb skarbowych odnosi się do umorzeń zaległości podatkowych dla poszczególnych płatników w podatku przemysłowym do kwoty 10 tysięcy złotych, podatku z działu pierwszej ustawy — do kwoty 5 tysięcy złotych, podatku majątkowym — do kwoty 10 tysięcy złotych, w podatku od kapitałów i rent do 1000 złotych, w podatku gruntowym — do 1500 zł., w podatku od nieruchomości do 1000 złotych a w podatku od lokali — do 500 złotych. g

— Osobiste. Częstochowianin p. Marjan Ficenes, w dn. 5 b. m. na Politechnice Warszawskiej uzyskał dyplom inżyniera architekta. b

Z przypowieści...

Harun al Raszyd, najsprawiedliwszy wśród kalifów, miał dziwny zwyczaj — każdego roku po Ramadanie wyruszał na włóczęgę po Bagdadzie i zatrzymywał swój wzrok na pierwszym lepszym napotkanym biedaku.

— Czem się zajmujesz mój synu?...

— Jestem biednym owczarzem, o błogosławiony!

— Dżiafar — zwrócił się Kalif do swego wielkiego wezyra — daj temu człowiekowi najpiękniejszą kozę z mego stada.

Biedak nie spodziewając się takiego szczęścia, padał zachwycony plackiem na ziemię, całując stopy swego władcy.

Po roku kalif ponownie odwiedził biedaka i rozkazał swemu wezyrowi:

— Daj mu dobrego osła i dodaj mu jeszcze krowę!

Na trzeci rok:

— Daj mu tysiąc włók ziemi i wszystko, czego trzeba na budowę domu... Tylko żeby łazienka była dobra...

— Słyszysz wezyrze?... — przypomniał mu biedak, stając się coraz śmielszym — łazienka musi być dobra... Bylejakiej nie potrzebuję!

Ożenił się, miał dzieci i nabierał coraz więcej tłuszczu. Za każdym razem po Ramadanie sam już wybiegał na drogę i rozglądając się na wszystkie strony mruczał niecierpliwie:

— Nie rozumiem, dlaczego nie widać dotąd kalifa... On mi się dziś coś zabardzo spóźnia.

Nadszedł kalif.

— Czy trzeba ci jeszcze czego mój synu? — zapytał.

Oczywiście, oczywiście kalifie... Potrzebuję jeszcze wielu rzeczy, a nie mam już pieniędzy, gdyż wszystkie wydałem.. Ot wpadł mi naprzykład w oko ten zakład fryzjerski tu naprzeciwko..

— Dżiafar, odbierz od tego człowieka kozę, którą mu dałem... — rozłościł się kalif.

Owczarz, który w międzyczasie stał się poborcą podatkowym, oniemiał z przerażenia.

W następnym roku zjawił się kalif i odebrał mu osła i krowę i, tak rok za rokiem wszystko co mu dał. W końcu odebrawszy mu wszystko powiedział:

— Czemuś był taki głupi synu mój? Dlaczegoś sądził, że dary niebios wiecznie będą na ciebie spływać? Czem miałbyś się różnić od innych?... Należało oszczędzać, składać systematycznie swe oszczędności, grosz do grosza, a teraz byłbyś panem, nie oglądałbyś się na darowiznę. Czy nie byłeś goły jak noworodek, gdy cię spotkałem? Kto ci dał to wszystko co miałeś?.. Dlaczego nie nauczyło cię to rozumu?... Czyś widział, aby w życiu ktoś dawał cokolwiek inaczej niż tylko na wypożyczenie i potem nie żądał tego zpowrotem co dał?... Gdybyś był oszczędny, byłbyś się dorobił własnego majątku... A ty co?..

I wpadając w gniew, kalif zwrócił się do swego wezyra:

— Jak sądzisz, czy nie czas już odrąbać głowę tej świni?..

Bajeczkę tę przypominam sobie zawsze, gdy dowiaduję się, że ktoś nie potrafi oszczędzać, nie daje swym zasobom dobrej lokaty, lecz dzięki jakimś machinacjom lub poprostu przez naiwność traci, nieraz bardzo prędko, czasem ciężko zdobyty grosz, dając się tem samem bezmyślnie złapać kalifowi na ten stary kawał...

Rozmaitości

Tajemnicze zniknięcie młodej dziewczyny

(—) Urząd śledczy w Warszawie otrzymał telefonogram o zaginięciu 19-letniej mieszkanki Lidy, Teresy Fomin.

Młoda dziewczyna, bardzo ładna, zaginęła w tajemniczych okolicznościach.

Wszystko przemawia za tem, że została uwięziona przez handlarzy żywym towarem i to prawdopodobnie na terenie Warszawy.

Fominówna po ukończeniu gimnazjum starała się o posadę i jakoby otrzymała propozycję pracy w stolicy, dokąd wyjechała przed kilku tygodniami. Od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął.

Zaniepokojona brakiem wiadomości rodzina pisała kilkakrotnie pod wskazanym adresem przy ulicy Stalowej nr 16, ale listy zwracano. Biuro adresowe nie mogło dać żadnej informacji o miejscu jej pobytu.

Policja warszawska prowadzi poszukiwania. s

Powrót do dawnych tańców

(x). Zrzeszenie berlińskich nauczycieli tańca postanowiło jednomyślnie propagować powrót do dawnych tańców w życiu towarzyskiem.

Z tańców nowoczesnych, przystosowanych już od lat do smaku niemieckiego, mając być w dalszym ciągu tolerowane foxtrott i tango. g

Rekordowy dźwig

(x) W Nowym Jorku istnieje dźwig, który pobił swoją szybkością wszystkie inne. Dźwig ten, obsługujący 42 piętra jednego z „drapaczy chmur", ma posiadać szybkość 300 metrów na minutę. To też jest w stanie podnieść się do 42-go piętra gmachu w ciągu 50 sekund.

Mimo tak krótkiego przejazdu, dźwig posiada nietylko ławki, lecz również stół, obładowany gazetami, papierem do listów i fonografem.

Chłopiec, obsługujący ten dźwig rekordowy, opowiada, że dokonywa przynajmniej 400 przejazdów dziennie, to też może się poszczycić, że jest również rekordzistą. g

Popierajcie L. O. P. P.

Wielka afera przemytnicza

Aresztowanie 9 kupców warszawskich

Warszawski urząd śledczy otrzymał wiadomość, że szereg sklepów przy ulicy Leszno zajmuje się masowym przemytem i pozpowszechnianiem różnych, nielegalnego pochodzenia towarów.

Na mocy obserwacji stwierdzono, że istotnie na rynku pojawiły się, w większych ilościach, przemycane igły, żyletki, towary tekstylne i zapalniczki.

Jednocześnie wpłynęła skarga firmy holenderskiej „Naalden fabrieken Holandia NV" w Kerkrade przeciwko niektórym sklepom o nieuczciwą konkurencję.

Wszczęte dochodzenie stwierdziło, że przedmiotem nieuczciwej konkurencji są również towary pochodzenia nielegalnego.

Po zebraniu dostatecznie obciążających dowodów w ciągu jednego dnia zarządzono rewizje we wszystkich podejrzanych sklepach. Okazało się, że właściciele sklepów stworzyli rodzaj spółki, mającej na celu odbiór i sprzedaż towarów przemycanych z zapranicy.

Skonfiskowane zostały duże zapasy towarów stalowych, tekstylnych szmuklerskich, oraz zapalniczek. Właściciele tych 9 sklepów zostali aresztowani.

Sędzia grodzki Hoffman po zapoznaniu się ze sprawą i stwierdzeniu wielkich strat poniesionych przez Skarb państwowy, zarządził zamknięcie kupców w więzieniu przy ulicy Dzielnej, jako oskarżonych z art. 166 K. K. s



Zamek w Olešku (pow. Złoczów) gdzie urodził się Jan III Sobieski
Zamek ten jest dziś bez żadnej opieki i grozi mu kompletna ruina.

Krwawa bójka rekrutów w pociągu

Awanturnicy zdemolowali kilka wagonów

(-) Wczoraj poranny pociąg osobowy przybył do Wilna z Warszawy z trzechgodzinnem opóźnieniem. Powodem opóźnienia były awantury' urządzone w pociągu między stacjami Małkinia i Grodnem przez jadących do Wilna rekrutów.

Większa partja rekrutów wsiadła do tego pociągu w Warszawie. Znaczna część już przed wyjazdem uraczyła się alkoholem oraz zabrała ze sobą butelki z wódką do pociągu.

W pobliżu stacji Małkinin rekruci zaczęli awanturować się, zaczepiając pasażerów oraz służbę pociągu. Wreszcie zahamowali pociąg i wszczęli burdę. Jednego z interwenjujących konduktorów wyrzucono przez okno. W pociągu wynikły bójki pomiędzy rekrutami.

Służba kolejowa, nie mogąc sobie dać rady z rekrutami, powiadomiła telefonicznie o wypadkach władze policyjne i wojskowe w Grodnie.

Po przybyciu pociągu do Grodna do wagonów wszedł większy oddział policji i żandarmerji który położył kres dalszym awanturom.

Z pociągu wydobyto kilku porżniętych i pijanych rekrutów, których skierowano do miejskiego pogotowia ratunkowego. Kilku aresztowano. Resztę rekrutów izolowano w oddzielnych wagonach i dalszą podróż do Wilna odbyli oni pod eskortą policji i żandarmerji.

Po przybyciu do Wilna rekrutów odstawiono do koszar pod silną eskortą.

Pociąg przybył do Wilna zupełnie zniszczony. Wybito w nim 30 szyb oraz zdemolowano częściowo wewnętrzne urządzenie pociągu.

Dokladnej sumy strat dotychczas nie ustalono.

Malwersacje urzędnika

Koncernu „Małopolska".

(—) W rafinerji „Dros" w Drohobyczu, należącej do koncernu „Małopolska", ujawniono wielką aferę oszukańczą

Władysław Selbka, l. 32, urzędnik dla spraw kolejowych w rafinerji „Dros", dopuszczał się od szeregu miesięcy, oszukańczych manipulacyj na szkodę tej firmy, a to w ten sposób, że zaliczki, wpłacane przez firmy otrzymujące produkty naftowe, a mające być wypłacane na P. K. O., skierowywał do ekspedycji kolejowej, poczem kwoty przekazane inkasował w ekspedycji kolejowej i sobie przywłaszczał. Manipulacje Selbki naraziły firmę „Dros" na ustaloną narazie kwotę około 10.000 zł.

Oszukańczą aferę ujawnił dyrektor rafinerji Borowicz, przed którym Selbka przyznał się do zarzuconych mu czynów, przyczem oświadczył, że pojedzie powyższą sprawę załatwić z dyrektorem „Małopolski" p. Kozickim we Lwowie. Istotnie Selbka wyjechał do Lwowa i tu na skutek doniesienia dyr. Borowicza został aresztowany, a następnie odwieziony do Drohobycza. Obecnie przebywa on w areszcie śledczym.

Aresztowanie Selbki wywołało w Drohobyczu nielada sensację, albowiem jest on znany w szerokich sferach Drohobycza, gdzie obcował w najlepszych towarzystwach, t

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

195)

Była to deklaracja bez daty, napisana u Magdaleny Gallier nazajutrz po pojedynku w lasku Seine Port i podpisana:

„Niechaj nikogo nie obwiniają o moją śmierć; odbieram sobie życie dla uniknięcia kary zasłużonej i przed śmiercią wyznaję me zbrodnie.

Hr. de Lucenay-Charente".

XXXVII.

Podczas gdy straszny ten dramat odbywał się w willi jaworowej, Jan Dufour, wzruszony i niespokojny, stojąc na progu swego domu oczekiwał przybycia hrabiny de Lucenay.

— Czy przyjedzie? - zapytywał siebie. — Czy czasem Claude nie łudził się tylko nadzieją i czy hrabia pozwoli wyjechać swej żonie?

Nagle twarz jego rozpromieniła się.

Spostrzegł w odali powóz, wiozący hrabinę, jej matkę i Anusię.

W kilka minut powóz ten zatrzymał się przed drzwiami domu.

Pan intendent podbiegł, by otworzyć drzwiczki.

— Jakto, to pan tutaj, panie Dufour! — zawołała zdziwiona pani Dauray.

— Tak, ja, pani — odrzekł — miałem zaszczyt oczekiwać na panie.

— Moja córka... moja córka, gdzie moja córka—pytała Henryka.

Zanim Dufour odpowiedział. dał się słyszeć głos kwilącego dziecka.

Henryka bez niczyjej pomocy przebyła schody i wbiegła do pokoju. Oczekująca na nią mamka, uśmiechnięta podała jej dziecię.

Hrabina wydała okrzyk, pochwyciła swą córkę, przycisnęła do piersi i płacząc łzami radości, zaczęła okrywać ją pocałunkami.

Mała istotka uśmiechała się i bawiła włosami swojej matki.

Pani Dauray i Anusia zbliżyły się i płakały z radości.

— Ach! – zawołała hrabina— ona mię już nie opuści teraz, nigdy!

— W tym celu została pani oddaną—odezwał się jakiś głos drżący.

Wszyscy zwrócili się ku temu, który wyrzekł te słowa.

Był to Juljusz Claude, który podszedłszy ku hrabinie, ukląkł przed nią na jedno kolano.

Henryka w pierwszej chwili cofnęła się z przestrachu, poczem spojrzawszy uważnie wybuchła łkaniem.

— Pani, jestem wielkim winowajcą pokutującym — rzekł Juljusz ze łzami w oczach. — Byłem bardzo nikczemnym, sprawiłem pani wiele strasznego cierpienia... Całe życie moje nie wystarczy dla odpokutowania mej zbrodni.,. Wykradłem dziecię pani, teraz je wracam. Nadto ukradłem pani to i oddaję...—dodał, podając jej fotografję. — Obecnie, jakkolwiek niegodny jestem litości, przybywam prosić o przebaczenie, jeśli pani chce bym żył.

Henryka po chwili milczenia. z uśmiechem smutnym lecz łagodnym odrzekła:

— Chcę by pan żył... Wstań pan i powiedz, kto zagrażał memu dziecku...

— Człowiek, który obowiązany był opiekować się niem... hr. de Lucenay.

— On! — zawołała p. Dauray.

— Tak, on! On, który nocy onegdajszej do napoju swej żony dolał trucizny, mogę przekonać.

— Nikczemnik! — szepnęła Henryka. — Czy wiedząc o tem, należy wracać do Chenneveres, by patrzeć na tego potwora?

— Nie zobaczy go już pani więcej.

d. c. n.

Kurjer Rozrywkowy

Rozwiązanie sylabówki Nr. 9.

„Palmowa Niedziela".

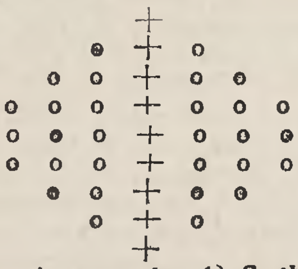
A **P** O L I N A R Y
M **A** R T Y N I K A
K **L** E O P A T R A
A **M** B A J A D O R
K **O** N T R A B A S
Ś **W** I A T O W I D
D **A** R W I N I Z M
A **N** T R E S O L A
N **I** E D O Ł Ę G A
R **E** P E R T U A R
A **D** M I R A C J A
C **Z** Y N O W N I K
M **I** Z A N T R O P
D **E** N A T U R A T
B **L** A S F E M J A
T **A** R A N T U L A

Trafnych rozwiązań sylabówki nr. 9 nadesłało osób 72 z których nagrody w postaci książek w drodze losowania, uzyskały następujące: 1) Ludomir Kuziński, 2) Stanisława Lange i 3) Zofja Hajdukówna.

Logogryf Nr. 10

ul. Jan Stelmach

W następującą figurę wpisać 9 wyrazów o podanem niżej znaczeniu. Litery oznaczone krzyżykami dadzą aktualne rozwiązanie.



Znaczenie wyrazów: 1) Spółgłoska, 2) nazwa instytutu meteorologicznego, w skrócie, 3) zwierzę domowe, 3) żołnierz ochotniczy w armji greckiej, 5) miasto w Ameryce, 6) syn Strofjosa, 7) moneta fińska, 8) ptak, 9) spółgłoska.

Za trafne rozwiązanie powyższego Redakcja „Kurjera" wyznacza trzy nagrody książkowe, które zostaną rozdane drogą losowania,

Ze świata.

Walka z niemoralnością publiczną w Prusach

(X) W Berlinie podjęto energiczną walkę z wyuzdaniem moralnem.

Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wyda szereg zarządzeń w sprawie konfiskaty pornograficznych pism, obrazów, ilustracji i t. d.

Celem wypełnienia zobowiązań, zawartych w międzynarodowym układzie o zwalczaniu niemoralnych pism przy prezydjum policji w Berlinie zorganizowano specjalną centralę niemiecką, której zadaniem będzie tępienie pornograficznej literatury.

Wszelkie zarządzenie owej centrali będą wydawane w ścisłem porozumieniu ze stowarzyszeniami do walki z nieobyczajnością publiczną, zarówno katolickiemi jako i protestanckiemi. g

O zabudowanie pola bitwy pod Waterloo

(x) Poseł socjalistyczny okręgu Nivelles, w którym znajduje się słynne pole bitwy pod Waterloo, wystąpił w parlamencie belgijskim z wnioskiem zabudowania tego pola ze względu na potrzeby mieszkaniowe ludności okolicznej.

Dotychczas pole to uważane jest za pamiątkę historyczną. Na mocy powziętej swego czasu przez parlament belgijski uchwały, nie wolno na polu tem wznosić zabudowań, usuwać z niego budynków, k t ó r e istniały na niem w dzień pamiętnej bitwy 18 czerwca 1815 r., zalesiać go, ani też eksploatować znajdujących się tam kamieniołomów. Uchwała ta powzięta była na prośbę rządu angielskiego, jak bowiem wiadomo armja angielska pod wodzą księcia Wellingtona odegrała w tej bitwie rolę rozstrzygającą. Rząd angielski zobowiązał się nawet zwrócić szkody, jakie powstałyby dla ludności okolicznej z utrzymania tego pola w stanie takim, w jakim się znajdowało w dzień bitwy i rzeczywiście wypłacił już za to dotychczas kilkaset tysięcy franków.

Prasa londyńska przypuszcza, że i tym razem rząd angielski poczyni kroki, aby utrzymać to pole historyczne w stanie nietkniętym. g

Uczony polski w Buenos Aires

(x) Do Buenos Aires przybył profesor dr. Wacław Radecki, dyrektor Instytutu psychologicznego w Rio de Janeiro.

W drodze z Brazylji do Buenos Aires, prof. Radecki zatrzymał się w Montevideo, gdzie wygłosił również szereg odczytów o charakterze naukowym.

W Buenos Aires uczony polski miał się zatrzymać do końca marca rb., gdzie wygłosił również szereg odczytów, poczem wrócił do Montevideo, gdzie w ciągu kwietnia i pierwszej połowy maja rb. prowadzić będzie wykłady dla studentów medycyny i prawa na tamtejszym uniwersytecie, dokona inauguracji nowego wydziału nauk społecznych i zorganizuje wykłady dla profesorów szkół średnich. g

Bohaterka wiedzy medycznej

(x) Jeden ze szpitalów londyńskich Royal Free Hospital otworzył w tych dniach salę imienia Mary Scharlieb.

Któż była ta kobieta?

Gazeta „Times" nazywa ją „dobroczyńcą ludzości".

Mary Scharlieb była jedną z pierwszych kobiet lekarek. Ale nie na tem polegała jej zasługa. Ukończywszy medycynę, wyjechała z Anglji do Indyj i tutaj zajęła się higjeną ciemnego ludu hinduskiego.

Nauczyła kobiety hinduskie, jak mają postępować przy porodzie, czem ocaliła życie zastępom matek i dzieci

Bez niczyjej pomocy dokonywała najtrudniejszych operacyj chirurgicznych i nieraz stawiała swe życie na kartę.

Zapomniano o niej potem zupełnie. I teraz dopiero, po latach kilkudziesięciu zarząd szpitala uczcił ją tak, jak na to zasłużyła. g

REKORD

— Moja babka ma 98 lat! — chwali się ktoś.

— A moja — 103 lata! — komunikuje z dumą drugi rozmówca.

— Eh, to głupstwo, moja babka jeszcze żyje! — tryumfuje trzeci.

ONA MA ZAWSZE RACJĘ

On. Podczas ostatniej katastrofy na kolei rozbił się zupełnie wagon-palarnia.

Ona: A widzisz mówię ci zawsze, żebyś przestał palić.

Nowy pierwiastek

(x) Jak donoszą z Paryża, w laboratorjum p. Curie-Skłodowskiej odkryto nowy pierwiastek, którego waga atomowa znajduje się pomiędzy Samarjum a Neodynem.

Pierwiastek ten znaleziono dotychczas w ilościach niezmiernie małych, odznacza się zaś wydzielaniem promieni radiaktywnych beta. g

POWÓD ZNIŻENIA HONORARJUM.

Nareszcie gorączka spadła! Lekarz odetchnął.

— Łaska boska uratowała panu, no i pana silny organizm! — mówi doktór ściskając rękę pacjenta.

Chory uśmiecha się z zadowoleniem: — Mam nadzieję, panie doktorze, że pan uwzględni to przy obliczaniu honorarjum. g

DO WYNAJĘCIA.

Lokator ogląda pokój:

— I żąda pani czterdzieści złotych miesięcznie za taki mały pokój?... Ale musi mi go pani chociaż wytapetować!

— Owszem, le wtedy będzie jeszcze mniejszy.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, niedziela 9 kwietnia.

10.00 Transmisja Nabożeństwa z Krakowa.
12.15 Poranek symfon. z Filharmonji
14.45 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba.
15.05 Muzyka instrumentalna.
16.00 Program dla młodzieży.
16.25 Płyty gramofonowe
17.00 Utwory fortepianowe.
18.00 Muzyka taneczna z restauracji
19.10 Słuchowisko.
20.00 Koncert.
23.00 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Poniedziałek 10 kwietnia:

12.10 Płyty gramofonowe.
15.35 „Skrzynka pocztowa".
15.50 Płyty gramofonowe
16.25 Lekcja języka francuskiego.
17.00 Koncert solistów.
18.00 Odczyt dla maturzystów.
18.25 Muzyka.
19.20 „Skrzynka Pocztowa Rolnicza".
19.30 „Na widnokręgu"
19.45 Prasowy dziennik radjowy
20.20 Koncert muzyki lekkiej.
22.40 Wiadomości sportowe.
22.90 Koncert ze Sztokholmu.

Redaktor i Wydawca: **JÓZEF WAJZNER.** Nakładem Spółdzielni Wydawniczej **„DRUKARZ"**

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.